

Justyna STECKO¹

W POSZUKIWANIU PIERWSZEJ PRZYCZYNY ZŁA – FILOZOFIA MARIANA ZDZIECHOWSKIEGO

Celem opracowania jest próba analizy twórczości Mariana Zdziechowskiego ze szczególnym uwzględnieniem filozofii zła. Problematyka podejmowana przez polskiego filozofa była jedną z najtrudniejszych i wyjątkowo niemodnych w czasach w których żył. Głównym pytaniem, które stawiał Zdziechowski to pytanie o źródło i genezę zła. Jednak trudność, polega na tym, że „profesor Marian Zdziechowski nie był ekspertem: nie był ani filozofem, ani teologiem, ani psychologiem, ani socjologiem, ani historykiem, ani krytykiem literackim, choć jednocześnie zajmował się filozofią, teologią, psychologią, socjologią, historią i krytyką literacką. W epoce fragmentaryzacji wiedzy, różnicowania i wąsko pojętej specjalizacji spoglądał na zjawiska całościowo, uwzględniając zawsze materialny, psychiczny oraz duchowy wymiar egzystencji człowieka” - tymi właśnie słowami Zenon Chocimski rozpoczyna swą przedmowę do książki "Widma przyszłości, na którą składają się teksty Mariana Zdziechowskiego.

Rozważania zawarte w artykule rozpoczynają się od krótkiego słowa wstępnego wskazującego na inspiracje, którymi kierował się filozof oraz analizy problematyki zła w myśli chrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem św. Augustyna. Początkowo w myśli chrześcijańskiej współistniały dwa ujęcia problemu zła: pesymistyczny oraz optymistyczny. Pierwszy z nich kładł nacisk na to, co było mottem w piśmiennictwie Zdziechowskiego a więc na fakt, że fundamentem świata jest zło, zaś drugi głosił, iż możliwe jest wyzwolenie bytu ze wspomnianego wyżej zła. Oba te przesłania istniejąc jednocześnie, pozwalały uchronić się zarówno przed nieprzystającym do rzeczywistości optymizmem, jak i pesymizmem, manicheizmem i gnozą. Zdziechowski interpretuje myśl Augustyna, a szczególnie *Państwo Boże* jako pierwszą próbę teodycei, która podobnie jak późniejsza koncepcja Hegla chciała oswoić zło, potraktować je jako niezbędny element rozwoju dziejów, konieczny do pełnej harmonii. Tego typu wkomponowanie elementu zła w proces dziejów, niestety zdaniem polskiego filozofa, usprawiedliwia je.

Słowa kluczowe: Marian Zdziechowski, filozofia zła, pesymizm, św. Augustyn.

1. WSTĘP

Marian Zdziechowski to z jednej strony postać anachroniczna z drugiej zaś swego rodzaju wizjoner przyszłości. Zagadnienia, które poruszał na początku XX wieku były wyjątkowo niemodne, szczególnie w filozofii polskiej, na co szczególną uwagę zwraca Krąpiec pisząc, iż „niestety polskie piśmiennictwo filozoficzne nie może się poszczycić żadnym fachowym opracowaniem tego zagadnienia. Na uwagę zasługuje jedynie obszerna, bardzo ciekawa, chociaż mało znana praca M. Zdziechowskiego, *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*. Inne prace lub wzmianki o złu są napisane „ku pokrzepieniu serc”, jak kaznodziejskie uwagi i „czytania duchowe”, bądź są

¹ Dr Justyna Stecko, Zakład Nauk Humanistycznych, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska, ul. Poznańska 1, 35-084 Rzeszów, tel. 017 8651204, e-mail: jstecko@prz.edu.pl.

powtórzeniem znanych już ujęć filozoficznych, bądź też opracowaniami jakiegoś aspektu zła w konkretnym dziele literackim”².

W czasach pozytywizmu, idei pracy u podstaw, nadziei na lepsze jutro on mówił o wszechogarniającym złu, o przepaści nad którą stoi Europa, o zagładzie najważniejszych dla funkcjonowania życia społecznego i indywidualnego wartości a nawet świata. Z poglądami swoimi wykraczał poza epokę, w której przyszło mu żyć. W pełni świadomy tego zjawiska sam o sobie mówił „wszystko co piszę jest nie na czasie; szkice niniejsze są w otwartej wojnie z czasem”³. Jednak to, że tkwił poza czasem i wyłamał się ze schematów ówczesnego myślenia sprawiło, że reguły związane z czasem niejako go nie dotyczą.

Jak pisze Wesołowska szedł całkowicie indywidualną drogą, nie pasował do żadnych mód filozoficznych, konsekwentnie trwając przy własnych pryncypiach światopoglądowych.⁴ Spoglądając przez pryzmat jego inspiracji możemy próbować podzielić twórczość Zdziechowskiego na 3 zasadnicze okresy:

- okres badań literaturoznawczych,
- okres filozoficzno – religijny,
- i okres historiozoficzno – politologiczny.

Jednak najważniejszym w jego twórczości jest otwartość na przenikanie i konfrontację obszarów literatury, filozofii, religii a nawet życia społecznego i politycznego. Takie połączenie, jego zdaniem, uwypukliło to, co najważniejsze, a mianowicie problematykę moralną. Można nazwać Zdziechowskiego swego rodzaju „sejsmografem, rejestrującym duchowe zmaganie i rozterki współczesności”⁵. Z tą tylko różnicą, że nie był bierny jak wyżej wspomniane urządzenie, lecz niezwykle aktywnie uczestniczył we wszystkich wydarzeniach. Każde z nurtujących go zagadnień rozważał w perspektywie aksjologicznej i według kryteriów moralnych. Nie interesowały go spory polityczne, filozoficzne, środowiskowe, narodowe lecz dobro człowieka. Stawał zawsze po stronie niesłusznie prześladowanych, mówiono o nim, że był sumieniem narodu⁶.

Marian Zdziechowski nie był jednak ekspertem: „nie był ani filozofem, ani teologiem, ani psychologiem, ani socjologiem, ani historykiem, ani krytykiem literackim, choć jednocześnie zajmował się filozofią, teologią, psychologią, socjologią, historią i krytyką literacką. W epoce fragmentaryzacji wiedzy, różnicowania i wąsko pojętej specjalizacji spoglądał na zjawiska całościowo, uwzględniając zawsze materialny, psychiczny oraz duchowy wymiar egzystencji człowieka” - tymi właśnie słowami Zenon Chocimski rozpoczyna swą przedmowę do książki „Widma przyszłości”

Mimo, iż Marian Zdziechowski nie był „zawodowym filozofem”, to jednak zagadnienia, które porusza mają charakter stricte filozoficzny. Snuje on głęboką analizę natury zła⁷, źródeł oraz powodów jego istnienia, pyta także czy da się pogodzić to z

² M. A. Krąpiec, *Dlaczego zło? Rozważania filozoficzne*, Lublin 1995, s. 6.

³ Cyt. za *ibidem*, s. 142.

⁴ Por. E.N. Wesołowska, *Działać przed katastrofą*, Toruń 1994, s. 9.

⁵ Por. J. Skoczyński, *Wartość pesymizmu*, Kraków 1994, s. 73.

⁶ *Ibidem*, s. 24.

⁷ Por. J. Stecko, *Homo crudelis – koncepcja natury ludzkiej Mariana Zdziechowskiego w zderzeniu z czasami współczesnymi*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, Ekonomia i Nauki Humanistyczne, nr 18 (2011), ss. 237-244; J. Stecko, *Problematyka zła w myśli Mariana*

istnieniem dobrego Boga. Odpowiedzi na te i podobne im pytania, Zdziechowski poszukiwał przez całe życie, a co za tym idzie, przewijają się one przez całą jego twórczość. W głównej jednak mierze rozprawia się z nimi w swoim 2 – tomowym dziele *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*. Rozprawa ta będzie mi służyć jako podstawa analizy problemu.

2. ANALIZA KONCEPCJI ŚW. AUGUSTYNA

W swoim dwutomowym *opus magnum* na temat zła, Zdziechowski rozpoczyna przemyślenia od analizy poglądów myśliciela chrześcijańskiego św. Augustyna, który według niego, jako jeden z niewielu tak głęboko odczuwał siłę zła w świecie, jak on sam. „Chyba nikt nie opisywał nigdy bólów bytu ziemskiego z sercem tak poruszonym i barwami tak silnymi”⁸. Zarzuca mu jednak to, że mimo iż tak dotkliwie czuł nędzę bytu, cierpienia, niedoli, to jednak dla *ratowania sprawy Bożej*⁹ tak naprawdę oddalił się od prawdziwych poszukiwań. Początkowo w myśli chrześcijańskiej współistniały dwa ujęcia problemu zła: pesymistyczny oraz optymistyczny. Pierwszy z nich kładł nacisk na to, co było mottem w piśmiennictwie Zdziechowskiego a więc na fakt, że świat w złem leży¹⁰, zaś drugi głosił, iż możliwe jest wyzwolenie bytu ze wspomnianego wyżej zła. Oba te przesłania istniejąc jednocześnie, pozwalały uchronić się zarówno przed nieprzystającym do rzeczywistości optymizmem, jak i pesymizmem, manicheizmem i gnozą. Święty Augustyn – po nawróceniu się na chrześcijaństwo – zmagając się z herezją manichejską, wybrał jedną z dróg, taką, która nie umniejszała Boga – Stwórcy. Jednak wybór ten był – zdaniem Zdziechowskiego – błędny i niezwykle kosztowny. Optymizm ten zwyciężył i wykorzystał herezję gnostyków i manichejczyków w pierwszych wiekach chrześcijaństwa; „rósł i potęgował w epoce Odrodzenia, kosztem samej wiary chrześcijańskiej; natchnął filozofię polityczną XVIII i XIX wieku; wyłonił z siebie po rewolucji francuskiej teorie socjalistyczne [...]”¹¹. Zdaniem Zdziechowskiego prekursorem nowożytnego optymizmu a z nim kryzysu kultury jest właśnie nie kto inny, jak św. Augustyn. Jego optymizm oddalił wszystkich od pierwotnych źródeł chrześcijaństwa. Jak do tego doszło? Augustyn próbował usprawiedliwić Boga jako Stworzyciela tego co dobre w świecie. Tłumaczył, że skoro Bóg jest absolutnym dobrem, to wszystko, co powstało z woli Boga złem być nie może. „Z uznania świata, za doskonałe dzieło Boga wynikało, iż to, co nam się złem wydaje, musi być dobrem ze stanowiska ekonomii świata”¹². Dowodził on, że w rzeczywistości to co postrzegamy jako zło, jest tylko mniejszym dobrem, bez którego świat nie byłby tak piękny jak jest. Stał na stanowisku estetycznym. Świat, jest jakby dziełem sztuki, w którym kontrasty i dysonanse nie przeszkadzają, wręcz przeciwnie – uwidaczniają piękno całości. Człowiek zaś czasami nie potrafi tego ocenić, tylko dlatego,

Zdziechowskiego *tem do rozważań europejskiej filozofii zła*, [w:] *Filozofia polska na tle filozofii europejskiej w XX wieku*, Częstochowa 2014 (w druku).

⁸ *Ibidem*, s. 206.

⁹ *Ibidem*, s. 207.

¹⁰ Dokładnie cytata brzmi: *Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy złego*, Pierwszy list św. Jana Apostoła, 5,19.

¹¹ M. Zdziechowski, *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*, T.I, Warszawa 1993, s. 188.

¹² *Ibidem*, s. 218.

że nie widzi całości, a jedynie wycinek naszego bytu. „Całość ukryta jest przed okiem ludzkim [...]. Wśród przedziwnej piękności Wszechświata to, co się złem nazywa, należycie będąc uporządkowane i na miejscu swoim postawione, wyraźnie podnosi dobro, ażeby ono nam bardziej podobać się mogło i chwalebniejszym się wydawało w porównaniu ze złem [...]”¹³. Jęki wywołane bólem, cierpieniem nie tylko nie niszczą idealnej symfonii świata, co więcej udoskonalają ją. Według Zdziechowskiego koncepcja ta oburza w nas ludzkie uczucia. Mimo ogromnej sympatii jaką darzy św. Augustyna, traktuje takie rozwiązanie za paradoksalne. Nie znosi ono cierpienia w świecie, prowadzi do ograniczenia wolności człowieka, zaprzecza istnieniu zła – a więc jego substancjalności a wszystko po to, aby być tłem doskonałego Boga. Według Mariana Zdziechowskiego tylko pozornie doskonałego, ponieważ Bóg, który „zbawia kilku, ponieważ „tak mu się podobało”, a wszystkich innych strąca w otchłań zatracenia, nie jest Bogiem miłości, lecz kaprysu i okrucieństwa”¹⁴.

Św. Augustyn uwikłał się w cały szereg wątpliwości a nawet sprzeczności, których nie potrafił w żaden sposób wyjaśnić. Co prawda udało mu się wyjaśnić jak istnieje dobro w świecie, jednak zrozumienie zła stało się niestety niemożliwe. Na narzucające się każdemu pytania tj. jak pogodzić wszechwiedzę Boga z wolnością człowieka (postulowaną przez niego), czy jak rozwiązać problem predestynacji Augustyn nie miał problemu z odpowiedzią. Bóg „wiedział” o tym, że człowiek może upaść, jednak jego upadek nie był koniecznością ale możliwością. Bardziej wartościowy jest – zdaniem Augustyna – człowiek z wolną wolą i potencjalnym złem, aniżeli pozbawiony wolności. Złem będzie odwrócenie się od Boga, które dokonało się już wraz z grzechem pierwszych ludzi. Konsekwencje zaś poniósł cały rodzaj ludzki. Tak więc Bóg nie ponosi żadnej odpowiedzialności za istniejące zło, które jest efektem zdrady Adama i Ewy. Poprzez ich wybór zostaliśmy poddani władzy zła. Szansę na zbawienie ma tylko ten, kto otrzyma łaskę, na którą oczywiście nie będziemy mieli żadnego wpływu. To Bóg w swojej dobroci decyduje komu jej udzieli. Św. Augustyn dokonał pewnego przełomu. Jako pierwszy przyznał całą odpowiedzialność, za wszystkie czyny i wybory człowieka na niego samego. Dotychczas ludzie antyku koncentrowali się na pojęciu „przeznaczenia”, które w pewien sposób zwalniało z odpowiedzialności za złe efekty. Augustyn zaś oświadcza: *Ego non fatum, non fortuna, non diabolus* (ja, a nie przeznaczenie, nie szczęście i nie diabeł). Stawia człowieka w pełni odpowiedzialnego za swe czyny przed Bogiem.

Koncepcja ta nie tylko sprowokowała Zdziechowskiego do kolejnych pytań, ale wzbudziła w nim moralny sprzeciw. Św. Augustyn, aby wywyżżyć Boga poniżył naturę ludzką. Człowiek w jego koncepcji to istota skażona złem. Zdziechowski nie godzi się także na to, by odpowiedzialnością za istniejące zło obciążyć jedynie człowieka. Stąd siła z jaką działa zło musi mieć jego zdaniem jeszcze inne korzenie. Źródła zła chce on szukać gdzieś poza istotą ludzką zaś samego człowieka traktować jedynie jako przekaźnika zła, które istnieje z jakiejś wyższej konieczności.

Zdziechowski interpretuje myśl Augustyna, a szczególnie *Państwo Boże* jako pierwszą próbę teodycei, która podobnie jak późniejsza koncepcja Hegla chciała oswoić zło, potraktować je jako niezbędny element rozwoju dziejów, konieczny do pełnej harmonii. Tego typu wkomponowanie elementu zła w proces dziejów, usprawiedliwia je. Okazuje się ono niezbędnym do pewnego wyższego celu, a w przypadku św. Augustyna do dobra.

¹³ *Ibidem*, s. 220.

¹⁴ *Ibidem*, s. 226.

Zdziechowski dostrzegł także w myśli św. Augustyna ścisłe powiązanie walki ze złem z instytucją Kościoła, który postulował wyłączność na prowadzenie wiernych do Boga. Człowiek w jego koncepcji jawi się nam jako istota targana popędami, bezbronna wobec zła i jedynie Kościół jako pośrednik Boga może dać nam moc do walki z nim. Zdaniem Zdziechowskiego może to prowadzić nie tylko do rozdzwieków ale i konfliktów między Urzędem a własnym sumieniem. Rozwiązanie tradycyjne przyczyniło się zdaniem Krasickiego, do utrwalenia wizerunku Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, ale także jako Kościoła Instytucji. „Krok od idei Kościoła jako duchowego Autorytetu Nauczyciela Prawdy i nieomylnego Przewodnika do bram Zbawienia, mierzony był wiekami jego historii i miał fatalne następstwa i skutki (ujawnił je najostrzej tzw. Kryzys modernistyczny w Kościele)”¹⁵. Innego natomiast zdania jest J. Skoczyński twierdzi, że interpretacja pism Augustyna przez tego polskiego filozofa jest swoista. Według Skoczyńskiego walka ze złem w myśli tego głęboko wierzącego myśliciela, jest zdecydowanie bardziej skorelowana z pojęciem łaski, aniżeli Kościoła.¹⁶ Uwaga ta wydaje się jak najbardziej słuszna.

3. PODSUMOWANIE

Koncepcja Augustyna odbierała zdaniem Zdziechowskiego charakterystyczną dla chrześcijaństwa dramatyczną wizję świata i człowieka. Dodatkowo siła z jaką zło przejawia się w świecie, nie pozwalała mu pozostać w przekonaniu, że jedynym jego twórcą jest człowiek. Marian Zdziechowski postanowił poszukać pierwszej przyczyny zła w innym miejscu. Poglębieniem myśli św. Augustyna, a zarazem polemiką z nim jest – według Zdziechowskiego – filozofia Schellinga, Kolejnych odpowiedzi polski filozof poszukuje u Secretana oraz Schopenhauera, którego traktował jako odkrywcę prawdziwej filozofii zła. Jednak rozwinięcie tego zagadnienia to temat na kolejne opracowanie.

LITERATURA:

- [1] Krasicki, *Eschatologia i mesjanizm. Studium światopoglądu Mariana Zdziechowskiego*, Wrocław 1994.
- [2] Krąpiec M. A., *Dlaczego zło? Rozważania filozoficzne*, Lublin 1995.
- [3] Skoczyński J., *Wartość pesymizmu*, Kraków 1994.
- [4] Stecko J., *Homo crudelis – koncepcja natury ludzkiej Mariana Zdziechowskiego w zderzeniu z czasami współczesnymi*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, Ekonomia i Nauki Humanistyczne, nr 18 (2011).
- [5] Stecko J., *Problematyka zła w myśli Mariana Zdziechowskiego tłem do rozważań europejskiej filozofii zła*, [w:] *Filozofia polska na tle filozofii europejskiej w XX wieku*, Częstochowa 2014 (w druku).
- [6] Wesołowska E.N., *Działać przed katastrofą*, Toruń 1994.

¹⁵ J. Krasicki, *Eschatologia i mesjanizm. Studium światopoglądu Mariana Zdziechowskiego*, Wrocław 1994, s. 26.

¹⁶ J. Skoczyński, *Pesymizm filozoficzny Mariana Zdziechowskiego*, wyd. cyt., s. 32.

[7] Zdziechowski M., *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*, Warszawa 1993.

IN THE SEARCH OF FIRST CAUSE OF EVIL - THE PHILOSOPHY OF MARIAN ZDZIECHOWSKI

The aim of this paper is to analyze the work of Marian Zdziechowski with particular emphasis on the philosophy of evil. The issues taken by the Polish philosopher was one of the most difficult and extremely unfashionable in times in which he lived . The main question that Zdziechowski asked was about the origin and genesis of evil. However, the difficulty lies in the fact that " Professor Marian Zdziechowski was not an expert : he was neither a philosopher nor a theologian, nor a psychologist nor a sociologist, or a historian, or critic, but at the same time he was in philosophy, theology, psychology, sociology, history and literary criticism. In this era of fragmentation of knowledge, differentiation and narrowly understood specialization he looked at the phenomenon holistically, taking into account all physical, mental and spiritual dimensions of human existence " - these are just words of Zenon Chocim with which begins his preface to the book "Future spectrum", which consists of the texts of the Marian Zdziechowski .

The considerations of this article begins with a brief foreword indicating the inspiration that guided the philosopher and the analysis of the problems of evil in Christian thought , with particular emphasis of St . Augustine. Initially, in the Christian thought two shots of the problem of evil coexisted: pessimistic and optimistic ones. The first of them put emphasis on what was the motto of the literature by Zdziechowski so that the fact that the foundation of the world is evil, the other preach that it is possible liberation of existence of the aforementioned evil. Both of these messages, existing at the same time, allowed to protect themselves against not matching to reality optimism and pessimism, Manichaeism and gnosis. Zdziechowski interprets the thought of Augustine, and especially the City of God as the first attempt at theodicy, which, like the later concept of Hegel wanted to tame the evil, treat it as a necessary part of the development of history, necessary to complete harmony. This type of incorporation of the element of evil in the process of history, but according to the Polish philosopher , justifies them.

Keywords: Marian Zdziechowski , the philosophy of evil , pessimism , St . Augustine.

DOI:10.7862/rz.2013.hss.37

Tekst złożono w redakcji: czerwiec 2013

Przyjęto do druku: listopad 2013